

ZetHa, Kochaj mnie

Musi wstawać rano, ale wpada na noc
Robi to z uśmiechem wcale się nie żaląc
Ale dobrze wie, że ja nie mam tak samo
Piję alko i palę jazz
Nawet teraz gdy piszę tekst
Chyba nie potrafię bez

Kocham patrzeć jak patrzy
Ona kocha patrzeć jak patrzę
Widzi mnie inaczej niż każdy
Każdy się patrzy, nieważne

Nie wychodźmy z łóżka bo brzydko na niebie
Żadnych znajomych, tylko my dla siebie

Kochaj mnie jakim jestem
Kochaj mnie mimo wad
Nie patrz na mnie tak wrogo
Nie będę przepraszał cię za bycie sobą

Kochaj mnie jakim jestem
Kochaj mnie mimo wad
Nie patrz na mnie tak wrogo
Nie będę przepraszał cię za bycie sobą

Często koszmary
Dużo rzadziej sny, że ty i ja i Paryż
Ciebie wezmę na ręce
Chwile ciężkie wezmę na bary
A rano, gdy będę spał
A ciebie obudzi budzik
Spojrzysz na łóżko i zechcesz tu wrócić

Włóczyłem się samotnie nocą
Sam piłem alkohol, wcale nie czułem smutku
A teraz włóczę się z tobą
Z tobą piję alkohol, no i czuję błogo

Włóczyłem się samotnie nocą
Sam piłem alkohol, wcale nie czułem smutku
A teraz włóczę się z tobą
Z tobą piję alkohol, no i czuję sobą

Kochaj mnie jakim jestem
Kochaj mnie mimo wad
Nie patrz na mnie tak wrogo
Nie będę przepraszał cię za bycie sobą

Kochaj mnie jakim jestem
Kochaj mnie mimo wad
Nie patrz na mnie tak wrogo
Nie będę przepraszał cię za bycie sobą